



28 sierpnia 2017

TOYOTA GAZOO Racing kontynuuje walkę o mistrzostwo świata na torze w Meksyku

TOYOTA GAZOO Racing wróciła w 6-godzinny wyścigu Nürburgring do początkowych składów kierowców 2 bolidów TS050 Hybrid. Zespół zamierza odrobić niewielką stratę punktów do lidera i walczyć o pierwsze miejsce w Mistrzostwach Świata Wyścigów Długodystansowych (FIA WEC).

W ten weekend TOYOTA GAZOO Racing rozpoczyna drugą połowę sezonu 2017 FIA World Endurance Championship (WEC) wyprawą za Atlantyk na piątą rundę Mistrzostw – 6-godzinny wyścig w Meksyku. Zespół wygrał w tym roku dwa wyścigi i walczy z Porsche o tytuł Mistrza Świata producentów. Na meksykańską rundę Toyota wyrusza z zamiarem nadrobienia straty 39,5 punktu do lidera – podczas każdego 6-godzinnego wyścigu można zdobyć maksymalnie 44 punkty.

Toyota TS050 HYBRID #7, którą prowadzą Mike Conway, Kamui Kobayashi i José María López, trzykrotnie w tym sezonie startowała z pole position. Załoga jedzie do Meksyku z zamiarem zdobycia pierwszego w tym roku zwycięstwa.

Sébastien Buemi, Anthony Davidson i Kazuki Nakajima prowadzący bolid TS050 HYBRID #8 po zwycięstwach na torach Silverstone i Spa walczą o tytuł Mistrza Świata kierowców. W klasyfikacji generalnej uzyskali do tej pory po 78 punktów, o 30 punktów mniej niż aktualni liderzy zestawienia.

Na położonym 2285 m n.p.m. torze Autodromo Hermanos Rodriguez powietrze jest znacznie bardziej rozrzedzone niż na innych torach, co osłabia działanie urządzeń aerodynamicznych wytwarzających siłę docisku. Dlatego, podobnie jak na poprzednim wyścigu na Nürburgring w lipcu, zespół użyje silniejszych pakietów aerodynamicznych.

Mający długość 4,304 km tor w Mexico City powrócił do kalendarza WEC w 2016 roku po 25-letniej nieobecności. W ubiegłorocznej edycji wyścigu zespół TOYOTA GAZOO Racing wywalczył powrót na podium – było to duże osiągnięcie załogi samochodu #6, która ze względu na konieczność odbudowy bolidu po wcześniejszym wypadku miała przerwę w treningach.

Dział prasowy TMPL



Tegoroczny wyścig w Meksyku będzie pierwszym dla Hisatake Muraty jako nowego szefa zespołu. Ekipa jest zdeterminowana, by starty poza Europą rozpocząć dobrym wynikiem obu samochodów przed wyścigami w USA, Japonii, Chinach i Bahrajnie.

„Ze startem w Meksyku wiązę duże nadzieje. To mój pierwszy wyścig jako szefa zespołu i chciałbym zacząć od dobrych wyników. Od powrotu z Nürburgring pracowaliśmy ciężko w Higashi-Fuji i Kolonii, by przygotować bolidy TS050 HYBRID do wyścigów na torach poza Europą. Wciąż walczymy o oba tytuły mistrzowskie, więc zdobycie jak największej liczby punktów na każdym torze jest dla nas bardzo ważne” – powiedział Hisatake Murata, nowy prezes zespołu.

„Ubiegłoroczny start w Meksyku dał mi dużo satysfakcji. To ciasny i kręty tor, przez co wyprzedzanie jest trudne, ale podobał mi się układ zakrętów. Największe wrażenie zrobiły na mnie tłumy pełnych entuzjazmu kibiców – trybuny pełne fanów to coś fantastycznego. Jestem pewien, że pojedynek z Porsche będzie zacięty i mam nadzieję, że wyjdziemy z niego zwycięsko” – skomentował Mike Conway (TS050 HYBRID #7).

„Po pole position i podium na Nürburgring, jestem dobrej myśli. Biorąc pod uwagę zeszłoroczny wyścig w Meksyku sądzę, że ten tor pasuje naszym samochodom. A latynoska publiczność, tak jak w Argentynie, tworzy wspaniałą atmosferę” – ocenił José María López (TS050 HYBRID #7).

„Lubię tor w Meksyku i z radością tam wrócę. Bardzo długa prosta daje tam ciekawe możliwości wyprzedzania. Wspaniałym miejscem jest stadion, gdzie tłumy na trybunach robią ogromne wrażenie. Po Nürburgringu i Le Mans chętnie powalczę o zwycięstwo w Meksyku” – zapewnił Sébastien Buemi (TS050 HYBRID #8).

Dział prasowy TMPL